

ANDRZEJ ŚMIEJA

ORCID: 0000-0002-5535-6587

Uniwersytet Wrocławski (em. prof.), Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu
ansmieja@hotmail.com

Miarkowanie kary umownej

Abstrakt: Po zwięzłym przedstawieniu istoty kary umownej według polskiego prawa cywilnego autor przechodzi do omówienia dwóch sytuacji, w których — według art. 484 § 2 kodeksu cywilnego — sąd na żądanie dłużnika może obniżyć wysokość kary umownej, a mianowicie przypadków: 1. gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane oraz 2. gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Przedstawiając zróżnicowane poglądy nauki i orzecznictwa, autor poddaje analizie dominujące w tym zakresie koncepcje interpretacyjne, a następnie podejmuje próbę ustosunkowania się do nich.

Słowa kluczowe: kara umowna, miarkowanie kary umownej, rażąco wygórowana kara umowna.

1. Zwięzła charakterystyka kary umownej¹

W sytuacji gdy dłużnik naruszył ciężące na nim zobowiązanie, wierzyciel może dochodzić od niego — na podstawie art. 471 k.c. — naprawienia doznanej szkody. Odpowiedzialność przewidziana w przywołanym przepisie (zwana kontraktową) powstaje z mocy prawa i zazwyczaj pozwala wierzycielowi na żądanie odszkodowania równego wielkości doznanej szkody. Rozmiar poniesionego uszczerbku musi jednak udowodnić wierzyciel, co często może mu sprawiać poważne problemy. Tego typu trudnościom zapobiega zastrzeżenie w umowie kary umownej², czyli ustalenie przez strony kwoty, jaką dłużnik z góry zobowiązuje się

¹ Ze względu na ograniczone rozmiary niniejszego opracowania pominięto w nim: problem stopnia obniżenia przez sąd kary umownej, zagadnienia procesowe związane z dochodzeniem kary umownej oraz kwestię stosunku między art. 484 k.c. a art. 362, art. 5 i art. 58 k.c.

² Co do podstawowej literatury dotyczącej kary umownej zob. zwł. J. Szwaja, *Kara umowna według kodeksu cywilnego*, Warszawa 1967; J. Jastrzębski, *Kara umowna*, Warszawa 2006 oraz P. Drapała, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5. *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. E. Łę-

zapłacić na wypadek nieprawidłowego wykonania zobowiązania niepieniężnego (art. 483 k.c.). Zaletą tej instytucji jest okoliczność, że przewidzianej w umowie kary wierzyciel może się domagać niezależnie od wysokości doznanego przez niego uszczerbku (art. 484 § 1 k.c.). Co więcej, według przeważającego w doktrynie i orzecznictwie poglądu roszczenie takie przysługuje mu nawet wtedy, gdy dłużnik wykaże, że nieprawidłowe wykonanie zobowiązania nie spowodowało powstania po stronie wierzyciela żadnej szkody³.

Instytucja kary umownej ma jednak również wady. Po pierwsze, jak już zaznaczono, odszkodowanie umowne może zostać zastrzeżone tylko na wypadek naruszenia zobowiązania niepieniężnego. Po drugie, jeżeli strony umowy nie postanowią inaczej, wierzyciel musi się zadowolić otrzymaniem ustalonej kary nawet wtedy, gdy nie pokrywa mu ona całości doznanego uszczerbku (kara wyłączna — art. 484 § 1 k.c.). Kontrahentom wolno jednak nadać karze umownej inny charakter, przewidując ją jako karę zaliczalną, alternatywną, a nawet — co już jest sporne — kumulatywną⁴.

Warto dodać, że także w przypadku kary umownej dłużnik może się uchylić od obowiązku jej zapłaty poprzez wykazanie, że nieprawidłowe wykonanie zobo-

towska, Warszawa 2006, s. 955–981. Bardzo liczne orzecznictwo dotyczące art. 483–484 k.c. przywołuje W. Popiołek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2021, Legalis/el., uwagi do art. 483 i 484 k.c.

³ Tak między innymi J. Szwaja, *op. cit.*, s. 86–90; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania — część ogólna*, Warszawa 2018, s. 376; W. Popiołek, *op. cit.*, uwagi do art. 484 k.c., nb 4; T. Szanciło, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2020, Legalis/el., uwagi do art. 484, nb 1. Zagadnienie jest jednak sporne, gdyż nie brakuje także autorów, według których gdy dłużnik udowodni brak szkody po stronie wierzyciela, kara umowna nie będzie mu się należała; tak przykładowo J. Dąbrowa, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 1. *Zobowiązania — część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 831; P. Drapała, *Kara umowna (art. 483 k.c.) a odszkodowanie na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.)*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 6, s. 61; *idem*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, s. 964. Gdy idzie o orzecznictwo, sprawę w zasadzie rozstrzygnęła na rzecz pierwszego stanowiska uchwała siedmiu sędziów SN (zasada prawna) z dnia 6 listopada 2003 roku, sygn. III CZP 61/03, OSNC 2004, Nr 5, poz. 69.

⁴ W razie zastrzeżenia kary zaliczalnej wierzyciel może dochodzić niepokrytej przez karę części szkody, opierając się na zasadach ogólnych, gdy zaś strony przewidziały karę alternatywną — wolno mu wybierać między domaganiem się kary a żądaniem odszkodowania przysługującego na podstawie art. 471 k.c. Pewne kontrowersje wywołuje w doktrynie kwestia dopuszczalności powołania kary kumulatywnej, w przypadku której wierzycielowi należy się zarówno kara umowna, jak i odszkodowanie na zasadach ogólnych. Niektórzy autorzy uważają ją za niedopuszczalną; tak np. P. Zakrzewski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. M. Hądas, M. Frasz, Warszawa 2018, s. 935 i 936; P. Drapała, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, s. 968; F. Zoll, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6. *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018, s. 1226. Z kolei za dopuszczalnością tego typu kary opowiadają się między innymi: K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, s. 906 i 907; J. Jastrzębski, *op. cit.*, s. 289 i 290; W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3a. *Zobowiązania. Część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 1116. Podobnie wyrok SN z dnia 22 maja 2003 roku, sygn. II CK 367/02, Legalis.

wiązania stanowi następstwo okoliczności, za które nie odpowiada (zob. art. 472 i 474 k.c.)⁵.

2. Obniżenie wysokości kary umownej przez sąd — uwagi wstępne

Wychodząc z założenia, że w niektórych przypadkach zasądzenie na rzecz wierzyciela kary umownej w pełnej wysokości mogłoby razić w poczucie słuszności (sprawiedliwości), w tym prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się wierzyciela, ustawodawca przewidział w art. 484 § 2 k.c. sytuacje, w których dłużnik może domagać się od sądu obniżenia wysokości kary⁶, czyli miarkowania kary umownej⁷. Powołany przepis ma charakter imperatywny, w związku z czym postanowienia umowne wprowadzające odstępstwa od jego treści należy uznać za nieważne. Trzeba też zaznaczyć, że sąd nie jest władny dokonać miarkowania z urzędu, lecz może obniżyć karę umowną dopiero na wniosek dłużnika⁸. Podzielałam w tej mierze pogląd krytyczny wobec stanowiska prezentowanego niekiedy w orzecznictwie⁹, jakoby takiego wniosku wolno było upatrywać już w samym tylko żądaniu pozwanego dłużnika, domagającego się oddalenia powództwa¹⁰.

⁵ Zob. art. 472 i 474 k.c. W praktyce oznacza to, że odpowiedzialność nie powstanie, gdy do nieprawidłowego wykonania stosunku obligacyjnego doszło mimo dołożenia należytej staranności zarówno przez samego dłużnika, jak i osoby, którymi posłużył się przy wykonywaniu zobowiązania. Strony mogą jednak zastrzec w umowie, że dłużnik będzie odpowiadał na zasadach surowszych aniżeli przewidziane w powołanych przepisach (art. 473 § 1 k.c.) lub przeciwnie — złagodzić zasady jego odpowiedzialności. W tym ostatnim przypadku nie są jednak w stanie zwolnić dłużnika z obowiązku odszkodowawczego na wypadek, gdyby niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło z jego winy umyślnej (art. 473 § 2 k.c.). Jeżeli natomiast umowa przewiduje, że nic nie zwalnia dłużnika z obowiązku zapłaty ustalonej w umowie kwoty, nie mamy już do czynienia z karą umowną, lecz ze zobowiązaniem typu gwarancyjnego.

⁶ Orzeczenie sądu obniżające wysokość kary ma zatem charakter konstytutywny. Sporne jest tylko, czy wywołuje ono skutek *ex nunc* czy *ex tunc*.

⁷ W doktrynie przeważa stanowisko, że sąd nie może tu całkowicie znieść kary umownej. Jak jednak słusznie zauważa Witold Borysiak, przyjęcie tego poglądu oznaczałoby, że „sąd może zmiarkować karę umowną do symbolicznej złotówki, ale nie może już jej zmiarkować do zera” — *idem*, *op. cit.*, s. 1125.

⁸ Nie wydaje się, aby wniosek taki musiał być wyrażony *expressis verbis*. Sprawa jest natomiast oczywista, gdy to sam dłużnik występuje z powództwem o obniżenie wysokości kary umownej.

⁹ Zob. np. wyrok SN z dnia 14 lipca 1976 roku, sygn. ICR 221/76, OSNCP 1977, Nr 4, poz. 76, a z nowszej judykatury wyrok SN z dnia 22 stycznia 2010 roku, sygn. V CSK 217/09, Legalis.

¹⁰ Przeciwno temu pogładowi wypowiadał się już Janusz Szwaja (*op. cit.*, s. 136). Współcześnie stanowisko krytyczne przeważa w doktrynie; zob. np. K. Zagrobelny, *op. cit.*, s. 207–208. Zdarzają się jednak wypowiedzi odmienne; zob. zwł. P. Drapała, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, s. 972 i powołane tam dalsze pozycje.

Prawodawca nie przyznał organowi orzekającemu pełnej swobody w podjęciu decyzji o obniżeniu wysokości kary, lecz ograniczył możliwość jej miarkowania do dwóch sytuacji, mianowicie gdy:

1. zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub
2. kara umowna jest rażąco wygórowana.

Jak łatwo można zauważyć, w obu wymienionych w art. 484 § 2 k.c. przypadkach użyto zwrotów niedookreślonych. Nie ułatwia to udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak należy je interpretować, tym bardziej że rozstrzygnięcie zależy najczęściej od okoliczności konkretnego przypadku. Nie może przeto dziwić, że zarówno w doktrynie, jak i judykaturze nie ma w rozważanej materii pełnej zgodności poglądów.

3. Wykonanie zobowiązania w znacznej części

Zacząć wypada od ustalenia znaczenia zwrotu, w którym mowa o wykonaniu zobowiązania w znacznej części. Z natury rzeczy wymieniona przesłanka obniżenia wysokości kary umownej nie dotyczy zobowiązań, których prawidłowe wykonanie może nastąpić jedynie poprzez jednorazową czynność dłużnika, na przykład wydanie jednej niepodzielnej rzeczy lub też wniesienie powództwa przez adwokata działającego na zlecenie klienta. To samo dotyczy chociażby sytuacji, gdy w umowie przedwstępnej zabezpieczono zawarcie umowy przyrzeczonej karą umowną, strona zobowiązana zaś uchyla się od zawarcia tej umowy. Zasadniczo chodzi tu zatem przede wszystkim o tak zwane zobowiązania jednorazowe i zobowiązania niepodzielne.

Słusznie podkreśla się zarazem, że gdy kara umowna została w umowie zastrzeżona na wypadek uchybienia przez dłużnika ściśle określonej obowiązku, wówczas nawet pełne zrealizowanie przez niego pozostałych powinności nie daje podstaw do obniżenia przez sąd wysokości tej kary.

Znacznie trudniej znaleźć jasne wskazówki pomocne w przypadkach, w których dopiero spełnienie przez dłużnika wielu świadczeń prowadzi do prawidłowego wykonania zobowiązania. Chociaż również wtedy zdarzają się klarowne stany faktyczne, w których już samo porównanie wartości spełnionych przez dłużnika świadczeń z wartością zobowiązania dostarcza wystarczających wskazówek. Dobrym przykładem są tu zobowiązania wynikające z umów o roboty budowlane, w których z reguły zamieszcza się klauzule o karze umownej. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli wykonawca inwestycji w postaci osiedla mieszkaniowego nie wykonał jedynie niektórych elementów tak zwanej małej architektury (na przykład nie umocował ławek lub nie wysypał ścieżek żwirem), a mimo to zamawiający dokonał odbioru wspomnianych obiektów (choćby z zastrzeżeniami), zobowiązanie wolno uznać za wykonane w znacznej części. Tak samo przedstawia się sy-

tuacja, gdy dłużnik zobowiązał się zebrać zboże z należącego do zamawiającego pola o powierzchni 150 hektarów, lecz prace żniwne wykonał w sumie na areale 130 hektarów, a następnie — z obciążających go przyczyn — swoje działania definitywnie zakończył.

Nie oznacza to jeszcze, jakoby porównanie wartości spełnionych przez dłużnika świadczeń z wartością wszystkich świadczeń składających się na przedmiot zobowiązania zawsze było niezawodnym kryterium pozwalającym na ustalenie, że zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane. Tak więc gdy wykonawca robót budowlanych wprawdzie zakończył prace przy wznoszeniu wieżowca, ale wciąż nie doprowadził do niego mediów i nie zamierza tego zrobić, nie będzie mógł domagać się miarkowania naliczonej mu kary umownej, gdyż bez brakujących instalacji inwestor w ogóle nie będzie mógł korzystać z budowli, a zatem jego interes nie zostanie zaspokojony. To samo dotyczy przypadku, w którym wykonawca dzieła wprawdzie wykonał skomplikowane i kosztowne urządzenie, ale — wbrew umowie — nie dostarczył takich jego elementów, które mają zabezpieczyć obsługujących je pracowników przed nieszczęśliwym wypadkiem, i to nawet gdy wartość tych elementów jest niewielka w stosunku do wartości całej instalacji. Dlatego w nowszych publikacjach doktryny można dostrzec wysuwanie na plan pierwszy kryterium stopnia, w jakim został zaspokojony interes wierzyciela¹¹.

Zasadniczo jest to wskazówka godna poparcia. Tyle tylko, że pojęcie „interes wierzyciela” jest niejasne, a przy tym — co przyznaje także zwolennik tego kryterium Jacek Jastrzębski¹² — zabarwione elementami o charakterze subiektywnym. Być może lepiej byłoby zatem dokonywać tu oceny w nieco szerszym kontekście, mianowicie — poprzez uwzględnienie „przydatności przedmiotu świadczenia dla wierzyciela oraz z punktu widzenia kryteriów wykonania zobowiązania ustanowionych w art. 354 k.c.”¹³.

4. Kara rażąco wygórowana

Także wyjaśnienie tego, kiedy kara umowna może być uznana za rażąco wygórowaną, jest trudne. Przede wszystkim rodzi się pytanie, w stosunku do czego ma się ona jawić jako nadmiernie wysoka. W tym zakresie w orzecznictwie i doktrynie można znaleźć rozmaite koncepcje, które nakazują przy uwzględnianiu przesłanki wygórowania kary traktować — jako podstawowe kryterium — przede wszystkim jej stosunek do:

¹¹ Zob. P. Drapała, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, s. 1166.

¹² Zob. J. Jastrzębski, *op. cit.*, s. 339–340.

¹³ Z. Gawlik, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. A. Kidyba, t. 3, Warszawa 2014, s. 761.

1. wartości świadczenia, jakie miał spełnić dłużnik¹⁴;
2. stopnia zaspokojenia interesu wierzyciela;
3. wysokości doznanej przez wierzyciela szkody¹⁵;
4. wysokości odszkodowania, jakiego mógłby żądać wierzyciel, gdyby dochodził swego roszczenia na podstawie zasad ogólnych¹⁶ (art. 471 k.c.).

Wydaje się, że dwa pierwsze kryteria znajdują zastosowanie stosunkowo rzadko. Gdy chodzi o pierwsze, warto zauważyć, że w praktyce nieprawidłowe spełnienie świadczenia o relatywnie niewielkiej wartości jest w stanie wywołać duży uszczerbek po stronie wierzyciela. Z kolei sięgnięcie po kryterium w postaci stopnia zaspokojenia interesu wierzyciela zakłada odwoływanie się do pojęcia, które samo w sobie jest mało wymierne, a przy tym ma w znacznej mierze zabarwienie subiektywne. O ile w przypadku przesłanki miarkowania ze względu na znaczny stopień wykonania zobowiązania korzystanie z tego kryterium wydaje się pożądane ze względu na brak lepszych wskazań, o tyle w sytuacji gdy rozważane jest rażące wygórowanie kary umownej, za bardziej prawidłowe należy uznać odwołanie się do dwóch ostatnich koncepcji, związanych ze szkoda i odszkodowaniem. Chociaż i w tym zakresie mogą pojawiać się pewne wątpliwości. Ich źródłem jest przede wszystkim okoliczność, że istnienie szkody nie stanowi przesłanki decydującej o powstaniu roszczenia o zapłatę kary umownej. Tym samym brakuje tu jednego z warunków ustawowych charakterystycznych dla odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zarazem jednak art. 483 § 1 k.c. głosi, że zastrzeżenie kary umownej ma na celu naprawienie szkody. W ślad za tym zdecydowana większość przedstawicieli doktryny przyjmuje, że główną funkcję kary umownej pełni funkcja kompensacyjna. Te podobieństwa do odpowiedzialności na zasadach ogólnych pogłębia jeszcze okoliczność, że zarówno od odpowiedzialności z art. 471 k.c., jak i od obowiązku zapłacenia kary umownej dłużnika zwalnia taki sam dowód w postaci wykazania, że przyczyną nieprawidłowego wykonania zobowiązania były okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Z tych względów wolno — jak sądzę — przyjąć, że odpowiedzialność z tytułu kary umownej ma charakter *sui generis* odpowiedzialności odszkodowawczej. W konsekwencji przy ustalaniu, czy kara umowna jest rażąco wygórowana, decydować powinno przede wszystkim porównanie wysokości kary z rozmiarami szeroko rozumianej szkody doznanej przez wierzyciela, co nie oznacza jeszcze, że jest to jedyne kryterium.

¹⁴ Tak na przykład P. Granecki, *Glosa do wyr. SN z 8.7.2004, IV CK 522/03*, OSP 2006, Nr 1, poz. 7.

¹⁵ Tak J. Jastrzębski, *op. cit.*, s. 339, który jednak ujmuje szkodę bardzo szeroko, rozumiejąc przez nią (na potrzeby miarkowania kary) ogół majątkowych i niemajątkowych interesów wierzyciela, jakie miał on w wykonaniu zobowiązania; w tym ujęciu pojęcie szkody zbliża się w istocie do interesu wierzyciela.

¹⁶ Tak przede wszystkim J. Szwaja, *op. cit.*; K. Zagrobelny, *op. cit.*, s. 907.

Poza już wymienionymi w literaturze i orzecznictwie wskazuje się również na inne czynniki, jakie należy brać pod uwagę¹⁷.

Aprobując stanowisko wysuwające na plan pierwszy rozmiar szkody doznanej przez wierzyciela, pragnę jednak podkreślić, że jestem zwolennikiem bardzo ostrożnego stosowania instrumentów z art. 484 § 2 k.c.¹⁸ i miarkowania kary umownej tylko w przypadkach, w których potrzeba obniżenia przez sąd jej wysokości jest — w obliczu ustalonych okoliczności — dostrzegalna niejako już „na pierwszy rzut oka”¹⁹. Przyjęcie prymatu funkcji kompensacyjnej kary umownej nie oznacza jeszcze, jakoby wolno było całkowicie lekceważyć pozostałe kierunki oddziaływania tej instytucji, w tym jej funkcje represyjną oraz procesową (symplikacyjną). Niewątpliwie w praktyce jednym z ważniejszych motywów przyświecających stronom (a w każdym razie wierzycielowi) w trakcie zastrzeżenia w umowie odszkodowania umownego jest dążenie do w miarę szybkiego zakończenia ewentualnego sporu poprzez uproszczenie postępowania. Tymczasem konieczność ustalania przez sąd wysokości szkody, a tym bardziej odszkodowania, jakie otrzymałby wierzyciel w razie dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych, pozbawiłoby karę umowną tego waloru, gdyż oznaczałoby konieczność badania wielu okoliczności stanu faktycznego istotnych dla ustalenia rozmiaru uszczerbku po stronie wierzyciela lub roszczenia, jakie przysługiwałoby wierzycielowi, gdyby dochodził naprawienia szkody na podstawie art. 471 k.c. Ponadto, ponieważ w doktrynie przeważa (moim zdaniem — dyskusyjny) pogląd, że celem kary umownej jest też wyrównanie szkód niemajątkowych doznanych przez wierzyciela wskutek nieprawidłowego wykonania zobowiązania, w trakcie procesu miarkowania kary także tego typu szkody musiałyby zostać wzięte pod uwagę, chociaż nie bardzo wiadomo, na jakich zasadach.

¹⁷ Nie brakuje również wypowiedzi, których autorzy są zdania, że należy brać pod uwagę liczne dalsze okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Zdaniem Tomasza Szanciły, który za główne kryterium uznaje wysokość szkody doznanej przez wierzyciela, niekiedy należy również uwzględniać „stosunek kary umownej do wartości wynagrodzenia, zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika postanowień umownych, wagę naruszonych postanowień umownych [...], zgodny zamiar stron w zakresie ustalenia celu zastrzeżenia kary umownej w określonej wysokości, nieznaczny stopień zawinięcia dłużnika czy wykonanie zobowiązania w umówionym terminie było realne” — *idem*, *op. cit.*, uwagi do art. 484 k.c., nb 9. Także judykatura odwołuje się do różnorodnych kryteriów; w tej mierze zob. orzecznictwo powołane przez W. Popiołka, *op. cit.*, uwagi do art. 484, nb 8.

¹⁸ Tak J. Dąbrowa, *op. cit.*, s. 833. Zob. także W. Popiołek, *op. cit.*, uwagi do art. 484, nb 10; podobnie, choć tylko w odniesieniu do rażącego wygórowania, K. Zagrobelny, *op. cit.*, s. 907.

¹⁹ Zob. także J. Jastrzębski, *op. cit.*, s. 342, który pisze, że miarkowanie powinno być dopuszczalne, gdy „już *prima facie* dysproporcja między wysokością kary umownej a możliwym interesem wierzyciela w niewykonaniu musi być szokująca i rażąca poczucie słuszności”.

Bibliografia

- Borysiak W., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3a. *Zobowiązania. Część ogólna*, red. K. Osajda, Warszawa 2017.
- Dąbrowa J., [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 1. *Zobowiązania — część ogólna*, red. Z. Radwański, Wrocław 1981.
- Drapała P., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5. *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2006.
- Drapała P., *Kara umowna (art. 483 k.c.) a odszkodowanie na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.)*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 6.
- Gawlik Z., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. A. Kidyba, t. 3, Warszawa 2014.
- Granecki P., *Glosa do wyr. SN z 8.7.2004, IV CK 522/03*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2006, nr 1, poz. 7.
- Jastrzębski J., *Kara umowna*, Warszawa 2006.
- Lemkowski M., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2. *Art. 353–626*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, Legalis/el.
- Popiołek W., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 450–1088*, t. 2, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2021, Legalis/el.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania — część ogólna*, Warszawa 2018.
- Szanciło T., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2020, Legalis/el.
- Szwaja J., *Kara umowna według kodeksu cywilnego*, Warszawa 1967.
- Zagrobelny K., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013.
- Zakrzewski P., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2018.
- Zoll F., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6. *Prawo zobowiązań — część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018.

Contractual Penalty Moderation

Summary

After briefly presenting the essence of contractual penalties according to Polish civil law, the author goes on to discuss two situations where — according to art. 484 § 2 of the Civil Code — the court, at the request of the debtor, may reduce the amount of the contractual penalty, namely in the following cases: 1. when the obligation has been performed to a significant degree, and 2. when the contractual penalty is grossly excessive. By presenting various views on science and jurisprudence, the author analyzes the prevailing interpretative concepts in this area, and then attempts to respond to them.

Keywords: contractual penalty, contractual penalty moderation, grossly excessive contractual penalty.